

Kwestionariusz zb. zestawienia

1. Dane osobiste.

Kononier z c. Jan Wysoki lat 24, student III-go roku Akad. Handlu Zagran. we Lwowie kawaler, zamieszkały przy rodzinie we Lwowie, przy ul. Sypiańskiego L. 8.

2. Data i okoliczności przesiedlenia.

Nasze wywiezienie poprzedziły kilkakrotne rewizje i przesiedlenie ojca po Gustawie, podpułkownika saper, z reżystus bruloniectus O. L. II. W nocy 13 kwietnia 1940 r. przyto do naszego mieszkania dwóch N. K. W. Dz. istów (Jesien Abramow - żyd rosyj) i kilku Łojów i karoli nosa wisi' twórzę rzeczy i wól silną eskortę (pojechałi s my na dworzec. Zostałowno nas do wagonu - 30 pow' wka.

W wagonie by zotoccano nas 7 było nas 12 osoby przeważnie kobiety z motywni dziećmi i starcy, m. podzielnicy w wieku półowym było 9. Wleziemy w "dile wika" zupełnie nie było. Ścisł był okropny. Połowiz ze Lwowa przez Lijów, Charków, Syzron, Cretobink, Wrowosybsk i Dnipropetrowsk trwało od 14 kwietnia do 1 maja 1940.

W wagonie przez wosie połowny było 20-25 twornici potnec fizjologicznych. Moty otwór w półowce, "stieptuski" sturyst, jako kłwet. Toteż wybrieliny wmiost uchoobici z reżystu wagonu - srenką strugą wlewały się po wagonie. Wielkie osoby po 10 dni z powrót wstrętu nie miety stolca. Chleba słowno nam wystarczającą ilość, natomiast ciepła strawa była połowona nieregularnie (często okurto o potnocy) i w małych ilościach. Z wodą również było źle (2 wiadne na dzień na wagon) Własnie potnocy wż tylko (wiedzia) porowlowo nam opusii wagon.

3. Nowe miejsce zesłania.

Dnia 1 maja 1940 przybył nasz transport (45 wagonów około 3000 ludzi)

na stację Zangis-Tolie (Мангыз-Толте) na linii Turkсіб ok. 150 km na południe od Semipolatsk. Na tej stacji skierowano kilka transportów, około 8000 ludzi. Umieszczone ich w dwóch rejonach Semipolatskiej obłasti.

1) rejon ^{zaimiński} Georgiewski (Георгиевский) 2) rejon Kokpietyski (Кокпектинский) ^{Wasi} W os. transportu około 300 osób w tym moją rodzinę umieszczono we wsi Georgiewka 30 km od stacji (obes. z. Kopuebka, Копуевский p-ost, Целинное Копуевский область)

4. Opis miejsca zestarcia.

Wiosna liczyła około 3000 mieszkań. 90% starych mieszkańców to zestarcy rosyjscy, ukraiński, tatarscy (tzw. царские) reszta to polacy. Bardzo dużo włośnie przewożone z gliny (tzw. саманы). Klimat suchy, wybitnie kontynentalny (upalne lato do +51°C i mroźne zimy do -46°C).

Opadów około 400 mm głównie w jesieni i wiosnę na wiosnę. Epizodami nie było zimoj, zimą nie było często wysiłki malarii i brucelozie (zimą nie było wcale). Najbardziej typowe stepowe - bez drzew, sto w niewielkiej. Ziemia dość umiarkowana, lecz eksterminacji uprawiane przynosiła słabe urodzaje (miejscami z rejonu ok. 4 q-400 kg z ha)

5. Skład zestarców.

Z dość obfitego przybliżeniem mogę stwierdzić, że wśród zestarców przeważali Polacy ok. 85%, Ukraińcy ok. 10% i Turyści 5%. Wśród zwierząt to ok. 30% stanowiły wołiny wyśkowe, drugie 30% wołiny polskie, 25% stanowiły wołiny różnych unęskichów robotników i chłopów (głównie z Wilna z wcierniętego transportu) 10% wołiny polychodów i kucyków. Reszta 5% to inne zwierzęta.

Z wyjątkiem włościan z Wileńskiego (ok. 10% opłat) byli wyjątkami mieszkańcy Luowa i to jego potulniarzy w Wieliczce. (Wrony Dział, Gwiolecko, Bogdanówka, okolice Dworca).

6. Życie na wsi.

Dla włościan Polaków nie było żadnej pracy umysłowej. Wyjątki były dla dyplom i Ukraińców z Polśni. Porostowa to albo bezosobniejsza praca w kocihosie, albo ciężka wolta. W cięższej wolta (kopanie slotów, wzniesie, trzgonie) można było zarobić ok. 200 rb. miesięcznie. Luowa nie miała nic, a jeśli absolutnie nie wystarczało do utrzymania. Jeśli wolta wolta otrzymywał miesięcznie ok. 500g chleba za 45 kop. (Cena żyta ok. 30 kop. kilogram) i więcej nie. (Były cięży że przez obciążenie miesięcznie nie masz nic do dostawienia po 200g chleba, co do mi. Polacy to się po 700g chleba - nigdy więcej.) Cena małej miesięcznie wywodziła od 8 rb do 12 rb za 1 kg. Kartofle ok. 4-5 rb/kg. Kapusta (z ogrodnictwa) ok. 2 rb. za kg. Młoko ok. 40 rb. w zimie młoko nie było. Śmietana ok. 40 rb - 60 rb. w 1 kg. Młoko od 2-5 rb. Woterylnie za 150 rb. w 200 g. Były takie cenach nawet kawaler nie mógł wyżyć. Dlatego każdy sprzedawał krowy, aby jakoś przetrwać. Cena młodych (można było miesięcznie przetrwać) w zimie i wolta ok. 40-50 rb. Opłat tj. surowy krowy krowy kontrakt 100 rb. na miesiąc. Praca w kocihosie była o tyle lepszą, że dostawało się przy pracy na polu odpowiedniemu utrzymaniu, ale wolta jakies 30-40 rb.!! na miesiąc. Ja sam pracowałem i kocihosie i jako trzgon, w wzniesie, to wiem że bez krowy nie żyć nie było tylko nie było, bym nie wyżył. Dochodziło do tego że musieliśmy jeść młodych krowek w maju 1941 roku! Polacy żyli w 90% w zgorznie i wolta, wolta odrywali się jakies popowoli w zgorznie.

7. Stosunek władz N. K. W. D. do Polaków

N. K. W. D. miasto niestety wśród Polaków swoich donosicieli, (ogólnie mówiono na 2 poligrafiów - ale nie ma dowodu) zresztą Polacy byli godotliwi, tak że miejsca ludność sama donosiła N. K. W. D. w ten sposób zostali aresztowani 2 osoby (Gompichowa, Gajdułska) N. K. W. D. dążyło do tego, aby nie dopuścić Polaków do żadnej pracy fizycznej czy umysłowej. Najbardziej powstali wśród ludności, umiasto zapobiec prawie wszystkim uciążliwym przesłuchaniom domowe osoby (np. Błaszkowska, Friszbawna)

8. Opieka lekarska, szpitale, śmiertelność

tylko pracujący zestawicy mogli korzystać z pomocy lekarskiej, ale szpitale dostarcia było trudno, ale w rodzinie można było zestawicom tam przebywać. Umierali przeważnie starzy (np. Zimmermann, Königow, Broplanowicz, Maczynski, Lang, Stymoniski) i młodzi nieletni (Makówna, Dąbrowska)

9. Łączność z krajem i rodziną

Łączność z krajem (rodziny nie mieliśmy). Do wybuchu wojny sowiecko - niemieckiej było dobre. Listy były około 10 dni, pociski i yurawicowe (bez strogich trosk dalszej). Te pociski do 8kg były jedyńm ratunkiem dla zestawionych, gdyż z pracy absolutnie wyjść nie można było. Ito dostawał zbyt często pociski był kontrowany przez N. K. W. D.

10. Zwolnienie i wyjazd do Armii Polskiej

We wrześniu 1941. nastąpiło masowe zwolnienie "Polaków z. w. otrzymaliśmy udostawienie", które nam umożliwiło wyjazd do naszej wsi komisja lekarska, a 18 lutego ukazała się publikacja ostatniej nam wyjazd do 70 dywizji A.P. w Łogowoj, gdzie 25 lutego 42 zostaliśmy wyprowadzeni do 10 P.K. konna Jan Wysocki